



***Szanowne Posłanki i Szanowni Posłowie,
Przewodniczący Klubów Parlamentarnych***

Procedowanie prawa łowieckiego było długim procesem, w czasie którego poddano dyskusji wiele trudnych kwestii. **Jako koalicja *Niech Żyją!* jesteśmy głosem strony społecznej, wyrażonej przez blisko 80% Polek i Polaków. Cieszymy się, że jak dotąd, wiele ważnych decyzji w tak istotnej sprawie zostało podjętych ponad partyjnymi podziałami** - zarówno na poziomie Sejmu, jak i Senatu. Dla tak ważnych spraw, jak bezpieczeństwo publiczne - obowiązek regularnych badań myśliwych (psychologicznych i lekarskich), ochrona dzieci przed przemocą, okrucieństwem i demoralizacją, zaprzestanie brutalnych praktyk pozwalających na wykorzystywanie żywych zwierząt w tresurze oraz konkursach psów myśliwskich i ptaków łowczych, poszanowanie praw obywatelskich milionów ludzi w zakresie prawa własności - możliwości ustanowienia zakazu polowania - warto dążyć do społecznego porozumienia.

Po raz pierwszy w historii jesteśmy o krok od dobrej, oczekiwanej przez Polki i Polaków zmiany tej ustawy i ucywilizowania myślistwa w Polsce. Zmiana ta doprowadzi do poprawy bezpieczeństwa ludzi, właściwej ochrony zwierząt i dzikiej przyrody - wspólnego dobra narodowego.

Ostateczna decyzja o tym pozostaje jednak w Państwa rękach.

W najbliższych dniach będziecie Państwo dyskutowali, a następnie głosowali nad poprawkami senackimi. Chcielibyśmy zwrócić Państwa uwagę w szczególności na dwie kwestie:

- 1) obligatoryjnych badań lekarskich myśliwych powtarzanych co 5 lat;**
- 2) ewidencji postrzałków.**

Ad. 1) Ustawa o broni i amunicji nakłada obowiązek wykonywania okresowych badań lekarskich i psychologicznych na użytkowników broni palnej. Z badań tych zwolnione są osoby, które używają broni palnej do celów sportowych, szkoleniowych, kolekcjonerskich, pamiątkowych oraz rekonstrukcji historycznych. **Z niezrozumiałych przyczyn w grupie tej znaleźli się również myśliwi, pomimo, iż w odróżnieniu od pozostałych użytkowników broni palnej zwolnionych z okresowych badań, posługują się nią w przestrzeni publicznej, w tym w pobliżu zabudowań mieszkalnych, stanowiąc realne zagrożenie dla osób postronnych, a zatem dla bezpieczeństwa publicznego.**

Podczas posiedzenia Senatu zdecydowane poparcie dla wprowadzenia okresowych badań dla myśliwych zadeklarował były Minister Zdrowia, **Konstanty Radziwiłł**. Podkreślił on, że skoro inni posiadacze broni muszą co 5 lat badać się w tym zakresie, czy mogą nadal dysponować bronią, to stosowanie tego przepisu wobec myśliwych jest uzasadnione. Również **Konsultant Krajowy ds. medycyny pracy, doktor Paweł Wdówik, w pełni poparł postulat wprowadzenia regularnych badań dla myśliwych**, wskazując w swym stanowisku: „Badania powinny być przeprowadzane okresowo ponieważ pogorszenie stanu zdrowia mogące mieć wpływ na bezpieczeństwo posługiwania się bronią wynika z procesów starzenia”. **Na podkomisji sejmowej, dn. 20.03.2018 r., poprawka ta została rozpatrzona pozytywnie i otrzymała poparcie Ministerstwa Środowiska.**

Ad. 2) **Myśliwy, który postrzelił zwierzę i go nie odnalazł, w obecnym stanie prawnym nie jest zobowiązany do wpisania tego faktu, do ewidencji polowania, a w rezultacie - wykonanego planu odstrzału.** Zwierzęta te, nazywane w żargonie łowieckim “postrzałkami”, w zdecydowanej większości giną wskutek odniesionych ran. **Postulujemy, aby każde zwierzę łowne, które jest postrzelone, a nie odnalezione, było ujęte w wykonanym planie odstrzału, jako ubytek ze stada podstawowego.** Taka sama zasada obowiązuje, gdy zwierzę łowne zginie na skutek np. kłusownictwa lub wypadku samochodowego.

Ranne od kuli myśliwskiej zwierzęta albo udaje się dobić albo, **konają w męczarniach i giną, bowiem powrót do zdrowia rannego zwierzęcia w warunkach naturalnych jest niezwykle**

mało prawdopodobny. Potwierdzają to specjaliści ze wszystkich 14 sondowanych ośrodków rehabilitacji dzikich zwierząt w Polsce - szacują tę skalę na maksymalnie kilka procent, wobec marginalnie znanych przypadków zwierząt, które przeżyły postrzał z broni myśliwskiej. Znane są jedynie pojedyncze, incydentalne przypadki zgłaszania do ośrodków rehabilitacji rannych od kuli myśliwskiej dzikich zwierząt.

Ranienie zwierząt przez myśliwych podczas polowań jest zjawiskiem powszechnym i stanowi ogromny problem łowiectwa w Polsce. Zgodnie z danymi „Łowiectwo. Aspekt humanitarno – prawny” dr Magdy Micińskiej Bojarek, aż 25 – 30% zwierząt jest raniona podczas polowań. W przypadku ptaków łownych, np. gęsi, wg. publikowanych relacji samych myśliwych, ranionych zostaje nawet do 80% ptaków (Woźniak J [2013]: Polowanie z psem na gęsi, w: Brać Łowiecka, 9: 78-80). Tylko w sezonie łowieckim 2015/16 myśliwi zastrzelili 642 300 jeleni, danieli, dzików i saren – czyli tzw. zwierzyny grubej. Szacuje się wobec tego, że nawet 160,5 tys. zwierząt zostało zranionych w wyniku polowania. Przyjmując, że myśliwi dochodzą nawet do 70% zranionych zwierząt, ubytek w postaci 50 tys. zwierząt jest na tyle znaczący, że winien być wykazywany w realizacji planów pozyskania. Bez uwzględniania w planowaniu łowieckim tak znaczących danych, twierdzenia o prowadzeniu racjonalnej gospodarki łowieckiej są bezpodstawne. Wprowadzenie obowiązku ewidencji zwierząt postrzelonych, a nie odnalezionych, ukróci proceder nieetycznego oddawania strzałów do zwierząt oraz uporządkuje planowanie łowieckie w Polsce.

W myślistwie używana jest amunicja półpłaszczowa, która otwiera się po uderzeniu w cel i oddaje energię z kuli. Amunicja półpłaszczowa (np. kula z breneki) przelatuje przez ciało, **czyniąc wielkie spustoszenie w narządach wewnętrznych.** Amunicja ta była niegdyś stosowana w wojsku, ale ze względu na zbyt rozległe obrażenia powodowane stosowaniem tego rodzaju amunicji, została ona zakazana w działaniach wojennych międzynarodową Konwencją w Hadze – w roku 1899 podpisano Deklarację o zakazie stosowania podczas wojny amunicji, ekspandującej w organizmie ludzkim, powodującej nieuzasadnione duże obrażenia i cierpienia (pociski półpłaszczowe). Deklarację tę można uznać za pierwszą skuteczną próbę zakazu stosowania podczas wojny pewnych rodzajów klasycznej amunicji. **Przez ostatnie 100 lat Deklaracja ta była powszechnie uznawana nawet przez państwa, które jej nie podpisały. Deklaracja haska ustanowiła pewien standard prawa międzynarodowego.**

Przeanalizujmy działanie kuli myśliwskiej po trafieniu w organizm żywy:

“Rana postrzałowa powoduje rozległe uszkodzenia, np. pęknięcia czaszki, złamanie kręgosłupa, paraliż. Fale ciśnienia mogą uszkodzić również nerwy. Większa zdolność pocisku do natychmiastowego obezwładnienia musi spowodować większą destrukcję trafionego organizmu, zwiększając prawdopodobieństwo zabicia lub trwałego kalectwa. Wiele rodzajów tkanek, włączając nerwy i mięśnie, nie może być zregenerowana. Zniszczone komórki utracone są na zawsze. Rana postrzałowa o dużych rozmiarach zwiększa możliwość zniszczenia lub uszkodzenia głównych organów wewnętrznych, co często jest przyczyną śmierci głównie poprzez gwałtowną utratę krwi. Uszkodzenie centralnego układu nerwowego często powoduje inwalidztwo, np. amnezję, utratę wzroku, paraliż. Także uszkodzenia innych narządów, mniej ważnych mogą być nieodwracalne. **W szczególności pociski ekspandujące lub ulegające fragmentacji niszczą bardzo dużo tkanek, których w wielu przypadkach nie można zregenerować**^{*} - **prowadząc zazwyczaj do unicestwienia organizmu.**

Liczymy na Państwa głos rozsądku w obu wyżej wymienionych kwestiach, dziękując jednocześnie za dotychczasowe, ponadpartyjne poparcie społecznej, dobrej zmiany prawa łowieckiego. Ucywilizowanie łowiectwa, które było dotąd reliktem systemu komunistycznego, potrzebuje zdecydowanych reform dla zapewnienia bezpieczeństwa społecznego i przyrodniczego Polski.

Z wyrazami szacunku

Koalicja *Niech Żyją!*

Niech Żyją! to koalicja 30 organizacji pozarządowych działających na rzecz ochrony przyrody, praw zwierząt i społecznej kontroli myślistwa.

* *Balistyka końcowa pocisków amunicji małokalibrowej przy strzelaniu do wybranych celów*, Leszek Radziszewski, Politechnika Świętokrzyska, Kielce, 2007.